

Sygn. akt II AKa 354/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA – Adam Wrzosek (spr.)

Sędziowie: SA – Anna Zdziarska

SO (del.) – Monika Niezabitowska - Nowakowska

Protokolant: – st. sekr. sąd. Marzena Brzozowska

przy udziale Prokuratora Jacka Pergałowskiego

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2014 r.

sprawy W. K.

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 27 lutego 2014 r. sygn. akt XII K 241/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że w ramach zarzuczonego czynu oskarżonego W. K. uznaje za winnego tego, że w dniu 27 sierpnia 2012 r. w W. spowodował u K. O. ranę kłutą klatki piersiowej po lewej stronie pleców, długości ok. 15 – 20 cm z uszkodzeniem tkanek miękkich ściany, bez uszkodzenia narządów wewnętrznych klatki piersiowej i jamy brzusznej i wystąpienia krwawienia do jamy opłucnowej i odmy opłucnowej, w ten sposób, że wbił wyżej wymienionemu w plecy metalowy szpikulec o długości ostrza 21 cm z punktem wejścia w linii pachowej tylnej na dolnej części powierzchni żebra IX, który ślizgając się po wewnętrznej powierzchni żeber IX i X wniknął do klatki piersiowej z punktem wyjścia na wysokości VIII – IX międzyżebra, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała i rozstrojem zdrowia trwającym nie dłużej niż 7 dni i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. oskarżonego W. K. skazuje na karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 28 sierpnia 2012 r. do dnia 28 sierpnia 2014 r., uznając karę za wykonaną w całości;

IV. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych w sprawie, obciążając wydatkami w tym zakresie Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W sprawie Sądu Okręgowego w Warszawie o sygn. akt XII K 241/12 **W. K.** oskarżono o to, że w dniu 27 sierpnia 2012 r. w W. w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia K. O., wbił metalowy szpikulec w plecy, na wysokości dolnej powierzchni żebra IX, przy czym zamierzonego skutku nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu w odpowiednim czasie pomocy lekarskiej,

tj. o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 lutego 2014 r.:

1. oskarżonego W. K. w ramach zarzucanego mu czynu uznał za winnego tego, że w dniu 27 sierpnia 2012 r. przy ul. (...) w W., działając z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia K. O., wbił mu metalowy szpikulec o długości ostrza 21 cm w plecy z punktem wejścia w linii pachowej tylnej dolnej na dolnej powierzchni żebra IX, który ześlizgnął się po wewnętrznej powierzchni żeber IX i X i wniknął do klatki piersiowej, z punktem wyjścia VIII - IX międzyżebra, co spowodowało u w/w ranę kłutą klatki piersiowej po lewej stronie pleców długości ok. 15-20 cm, przy czym zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie pokrzywdzonemu w odpowiednim czasie pomocy lekarskiej, tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 60

§ 2 k.k. skazał go, a na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek metalowego szpikulca - opisanego w pkt 1 wykazu dowodów rzeczowych Drz (...) - (...) k. 85 akt sprawy - poprzez zniszczenie;

3. na podstawie art. na 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary zaliczył oskarżonemu W. K. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 28 sierpnia 2012r. do dnia 27 lutego 2014r.;

4. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazał zwrócić dowody rzeczowe opisane w pkt 2-4 wykazu dowodów rzeczowych Drz (...) - (...) k. 85 akt sprawy oskarżonemu W. K. jako osobie uprawnionej;

5. na podstawie art. 624 §. 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych;

6. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. prawo o adwokaturze zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. S. obrońcy oskarżonego W. K. kwotę 1440 złotych plus VAT tytułem zwrotu nieopłaconych kosztów obrony sprawowanej z urzędu.

Od powyższego wyroku apelację złożyła obrońca oskarżonego. Zaskarżyła ona wyrok w całości, zarzucając:

a) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. niezastosowanie art. 25 § 1 k.k. w sytuacji, gdy wszechstronna analiza materiału dowodowego wskazuje, iż oskarżony działając w obronie koniecznej odpiął bezpośredni i bezprawny zamach K. O. na jego życie i zdrowie W. K., ewentualnie

b) obrazę prawa materialnego, to jest art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i dokonanie niewłaściwej subsumpcji karnoprawnej zachowania przypisanego oskarżonemu,

c) obrazę przepisów postępowania karnego, tj.:

- art. 5 § 2 k.p.k. poprzez zaniechanie rozstrzygnięcia wątpliwości zaistniałych w toku procesu na korzyść oskarżonego i uznanie go za winnego popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. podczas gdy z dowodów zebranych w tym postępowaniu nie wynika w sposób jednoznaczny by oskarżony pierwszy zaatakował K. O.,

- art. 7 i art. 410 k.p.k. poprzez wydanie wyroku z naruszeniem zasady swobodnej oceny dowodów, zaniechanie należytego rozważenia wszystkich istotnych okoliczności w sprawie i uznanie oskarżonego za sprawcę przestępstwa z

art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k., pomimo że prawidłowa i wszechstronna ocena materiału dowodowego dokonana w sposób zgodny z k.p.k. prowadzi do wniosku o zasadności uniewinnienia oskarżonego od zarzuconego czynu.

W konkluzji apelacji obrońca wniosła:

o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzuconego czynu, bądź o uznanie, że W. K. dopuścił się tego czynu w warunkach obrony koniecznej, określonej w art. 25 § 3 k.k., co powoduje, że nie podlega on karze, bądź o uznanie W. K. za winnego popełnienia przestępstwa opisanego w art. 157 § 2 k.k. i wymierzenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacji w zakresie jakim przypisano oskarżonemu popełnienie czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. nie można odmówić słuszności.

Apelacja zawiera zarzuty obrazy prawa materialnego. Obraza prawa materialnego może polegać na błędnej wykładni zastosowanego przepisu, zastosowaniu nieodpowiedniego przepisu, a także na niezastosowaniu określonego przepisu w sytuacji, gdy jego zastosowanie jest obowiązkowe. Obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma charakter samoistny. Judykatura i orzecznictwo słusznie podkreślają, że naruszenie prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu (niezastosowaniu) w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych (Komentarz do Kodeksu postępowania karnego pod red. prof. dr hab. Zbigniewa Gostyńskiego, Dom Wydawniczy ABC, 1998, teza 5 do art. 438, str. 457-458, tom II). Analizując treść apelacji nie ulega wątpliwości, że zarzuty odnoszące się do obrazy prawa materialnego faktycznie kwestionują poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i w ten sposób zostały potraktowane przez Sąd odwoławczy.

Przechodząc do oceny prawidłowości zaskarżonego wyroku w ramach zarzutów postawionych w apelacji zauważyć należy, że zarówno w czynie zarzuconym, jak i przypisanym oskarżonemu W. K. jest mowa, że działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia spowodował u pokrzywdzonego obrażenia ciała lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzielenie w odpowiednim czasie pomocy lekarskiej. Tego rodzaju ustalenie jest zupełnie dowolne. W pisemnej opinii biegła T. R. stwierdziła co prawda, że zaistniałe zdarzenie stanowiło narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, to jednakże skutki urazu doznanego przez K. O. nie zagrażały jego życiu (k. 87-89). W opinii złożonej do protokołu rozprawy biegła T. R. jednoznacznie stwierdziła, że w wyniku otrzymanego ciosu nie powstało zagrożenie życia pokrzywdzonego (k. 364v). Podczas przesłuchania na rozprawie biegła jednocześnie wyjaśniła, że gdyby był inny przebieg rany doznanej przez pokrzywdzonego, a mianowicie przenikała ona do wnętrza klatki piersiowej, to mogłoby dojść do uszkodzenia narządów w niej się znajdujących. Stwierdzenie te wyjaśnia stanowisko zajęte przez biegłą w pisemnej opinii, że zdarzenie stanowiło narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego, co oczywiście – jak wyraźnie zaznaczyła biegła na rozprawie – nie miało wpływu na zakwalifikowanie obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, które skutkowały rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządu ciała na czas nie przekraczający siedmiu dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy dokonując ustaleń stanu faktycznego uznał za wiarygodne wyjaśnienia oskarżonego w części dotyczącej przyczyn jego konfliktu z pokrzywdzonym, a odmówił wiary tym wyjaśnieniom, w których oskarżony opisał przebieg zdarzeń w dniu 27 sierpnia 2012 r., podnosząc, że są one nielogiczne i nie znajdują potwierdzenia w świetle zdrowego rozsądku i doświadczenia życiowego, gdyż żaden człowiek widząc w ręku innej osoby przedmiot, którym się ona broni, nie będzie tej osoby dusił bądź chwycił za szyję, tylko – jeżeli nie odstąpi od ataku – w pierwszej kolejności będzie się starał pozbawić jej tego przedmiotu (str. 6 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy również stwierdził, że gdyby faktycznie oskarżony metalowym prętem odpędzał pokrzywdzonego, który go atakował, to pokrzywdzony widząc pręt w ręku oskarżonego nie podchodziłby do niego, a tym bardziej nie

dusił bądź trzymał za szyję. W takiej sytuacji zdaniem Sądu Okręgowego pokrzywdzony skierowałby swój atak na rękę, w której pokrzywdzony trzymał pręt (str. 11 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Zważywszy na powyższe Sąd Okręgowy ustalił, że przedmiotowe zdarzenie przebiegało w sposób opisany przez K. O., a mianowicie, że oskarżony ukrył się za śmietnikiem i widząc pokrzywdzonego wybiegł i z zaskoczenia zadał mu cios metalowym szpikulcem (str. 19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Zaprezentowana wyżej ocena wyjaśnień oskarżonego dotyczących przebiegu zdarzenia w dniu 27 sierpnia 2012 r. świadczy, że Sąd I instancji nie dokonał pełnej i rzetelnej ich analizy. W wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym oskarżony nie wskazywał, że w czasie gdy trzymał w ręku metalowy pręt, to pokrzywdzony go dusił bądź trzymał za szyję. Podczas pierwszego przesłuchania w dniu 30 sierpnia 2012 r. wyjaśnił on, że wcześniej, tj. przed dniem 27 sierpnia 2012 r. pokrzywdzony chciał go udusić, atakował go za każdym razem kiedy się spotkali. Natomiast w dniu 27 sierpnia 2012 r. po tym jak oskarżony go zaatakował, to zaczął uciekać, znalazł drut, którym się oganiał przed pokrzywdzonym i w pewnym momencie musiał uderzyć pokrzywdzonego wbijając mu drut (k. 60). Podobne wyjaśnienia oskarżony złożył na posiedzeniu Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie w przedmiocie zastosowania tymczasowego aresztowania w dniu 31 sierpnia 2012 r. Stwierdził wówczas, że bronił się przed uduszeniem ponieważ wcześniej pokrzywdzony kilka razy go dusił. W dniu 27 sierpnia 2012 r. pokrzywdzony próbował go złapać, a on się bronił. Z wyjaśnień oskarżonego nie wynika aby w trakcie tego zdarzenia pokrzywdzony trzymał go za szyję bądź dusił. Mowa jest tylko, że pokrzywdzony próbował go złapać bądź złapać za szyję z tym, że oskarżony nie precyzuje, czy miało to miejsce gdy trzymał w ręku pręt (k. 64). Na rozprawie oskarżony wyjaśnił, że w dniu 27 sierpnia 2012 r. spotkał pokrzywdzonego, który zaczął go dusić, wyrwał się, złapał leżący w pobliżu pręt i uderzył nim pokrzywdzonego. Wyjaśnił też, że prętem odganiał pokrzywdzonego (k. 310-311). W świetle powyższych wyjaśnień nie ulega wątpliwości, że po podniesieniu przez oskarżonego prętu, który leżał na ziemi, pokrzywdzony nie dusił oskarżonego ani też nie trzymał go za szyję. Skoro tak to wyjaśnienie oskarżonego, że w dniu 27 sierpnia 2012 r. również został zaatakowany przez pokrzywdzonego nie można uznać za nielogiczne, sprzeczne z zasadami zdrowego rozsądku i doświadczenia życiowego. Wręcz przeciwnie to właśnie ustalenia oparte na zeznaniach pokrzywdzonego budzą wątpliwości. Wynika z nich, że to oskarżony nie będąc niepokojony przez pokrzywdzonego zdecydował się go zaatakować i to w tak drastyczny sposób, świadczący o dużej determinacji. Zachowanie oskarżonego podczas wcześniejszych spotkań z pokrzywdzonym nie wskazywało, że może on dążyć do tego rodzaju rozwiązania istniejącego konfliktu. Jednocześnie Sąd I instancji stwierdził, że przeprowadzony przez oskarżonego atak nie wskazuje, że chciał on pozbawić życia pokrzywdzonego (str. 19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Ustalenie z jednej strony, że oskarżony zaplanował atak i w tym celu przysposobił sobie narzędzie w postaci metalowego prętu, który wbił pokrzywdzonemu, a z drugiej strony że oskarżony nie zamierzał pozbawić życia pokrzywdzonego, a jedynie godził się, że przeprowadzony atak może zakończyć się śmiercią pokrzywdzonego (str. 19 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) powoduje, iż nie można w sposób jednoznaczny ustalić motywu działania oskarżonego. Oskarżony wyjaśnił, że kilkakrotnie wcześniej był atakowany przez pokrzywdzonego. Tym samym zaatakowanie pokrzywdzonego bez zamiaru pozbawienia go życia narażałoby oskarżonego na bardziej represyjne niż dotychczas zachowania pokrzywdzonego w przyszłości. Oczywiście Sąd Okręgowy nie mógł przypisać oskarżonemu, że działał on z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego, gdyż nawet przy przyjęciu, że zdarzenie przebiegało w sposób opisany przez pokrzywdzonego to brak było podstaw do poczynienia tego rodzaju ustaleń, chociażby z tego względu, że oskarżony po zadaniu jednego uderzenia nie kontynuował ataku w efekcie czego pokrzywdzony oddalił się z miejsca zdarzenia. W tej sytuacji Sąd Okręgowy był tym bardziej obligowany do wszechstronnej oceny wyjaśnień oskarżonego i zeznań pokrzywdzonego, co skutkowałoby poczynieniem prawidłowych ustaleń faktycznych.

Biegła T. R. na rozprawie w dniu 12 lutego 2013 r. nie wykluczyła, że doznana przez pokrzywdzonego rana mogła powstać po wbiciu metalowego prętu w sytuacji opisanej w zeznaniach złożonych przez K. O., jak i wyjaśnieniach oskarżonego (k. 364). Metalowy szpikulce został wbity pokrzywdzonemu w plecy z punktem wejścia w linii pachwowej tylnej na dolnej powierzchni IX żebra i z punktem wyjścia na wysokości VIII-IX międzyżebra. Przebieg rany jest zatem w dużej mierze równoległy do osi ciała. Zadanie tak specyficznego uderzenia jest zrozumiałe w sytuacji, gdy pokrzywdzony widząc atakującego go sprawcę zmienia pozycję stara się uniknąć bądź zminimalizować skutki

uderzenia. Budzi jednakże wątpliwości zadanie tego rodzaju uderzenia w sytuacji, gdy sprawca działał z zaskoczenia i zadał pokrzywdzonemu cios z tytułu, który się on nie spodziewał.

Nie może również umknąć uwadze to, że na rozprawie nie można było zweryfikować relacji złożonych przez pokrzywdzonego albowiem jego przesłuchanie nie było możliwe z uwagi na zgon. Nadto - jak wynika z opinii biegłej psycholog L. R. - u pokrzywdzonego procesy postrzegania, zapamiętywania i odtwarzania były obniżone, a rozbieżności w jego zeznaniach wynikały z upośledzonej sprawności zapamiętywania i odtwarzania zdarzeń z powodów organicznego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego (opinia sądowo-psychologiczna k. 113-115).

Reasumując stwierdzić należy, że brak było podstaw do kwestionowania wyjaśnień oskarżonego, iż w dniu 27 sierpnia 2012 r. pokrzywdzony zobaczywszy oskarżonego zachowywał się agresywnie w stosunku do niego i wówczas oskarżony podniósł metalowy pręt, który znajdował się w pobliżu.

Odnosząc się do dalszej części zdarzenia oskarżony podczas pierwszego przesłuchania wyjaśnił, że tym prętem zaczął się oganiać. Następnie stwierdził: „Widocznie go uderzyłem. Ja nie patrzyłem gdzie wbijam ten drut. To był moment” (k. 60). Podczas kolejnego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym stwierdził, że prętem się bronił. Opisuje, że pokrzywdzony próbował go złapać, w tym za szyję, z tym, iż nie precyzuje, czy wówczas już miał pręt w ręku. Na koniec stwierdza, że nie wie, w którym momencie wbił pręt pokrzywdzonemu (k. 64). Na rozprawie w dniu 21 stycznia 2013 r. oskarżony wyjaśnił, że pokrzywdzony trzymał go za szyję, on się wyrwał i drutem, który leżał przy śmietniku uderzył pokrzywdzonego, przy czym: „Trudno mi powiedzieć dokładnie jak to było, bo to się odbywało bardzo szybko”. Nadto wyjaśnił dalej, że jak się wyrwał, to pokrzywdzony: „w dalszym ciągu na mnie nastawał, to jak właśnie tym prętem uderzyłem go” oraz: „kiedy (...) wyrwałem się znalazłem ten pręt i uderzyłem”, a także: „znalazłem pręt i tym prętem odganiałem O...”, „... znalazłem pręt koło altanki śmietnikowej i zadałem mu cios” (k. 310-311). Na rozprawie w dniu 29 listopada 2013 r. oskarżony z kolei stwierdził, że metalowym prętem bronił się przed pokrzywdzonym, który chciał go złapać i wtedy został mu wbity ten pręt (k. 761). Na podstawie wyjaśnień złożonych przez oskarżonego nie można w sposób jednoznaczny ustalić zachowania pokrzywdzonego w czasie, gdy oskarżony trzymał w ręku metalowy pręt. Bezspornym jest jedynie, że w tym czasie oskarżony nie był duszony bądź trzymany za szyję przez pokrzywdzonego. Wyjaśnienia złożone na rozprawie w dniu 19 listopada 2013 r. ewidentnie wskazują, że oskarżony stara się przedstawić swoją rolę w tej części zdarzenia w jak najbardziej korzystnym dla niego świetle, a tym samym nie mogą one stanowić miarodajnego dowodu. We wcześniejszych relacjach oskarżony stwierdza co prawda, że odganiał pokrzywdzonego trzymanym w ręku prętem lecz jednocześnie mówi o zadaniu ciosu, co wyklucza przypadkowe spowodowanie obrażeń ciała u pokrzywdzonego. Wyjaśnienia oskarżonego nie pozwalają na ustalenie, że w czasie gdy oskarżony trzymał metalowy pręt, to pokrzywdzony podejmował jakiegokolwiek inne działania, poza tym, że nie odstępował od oskarżonego, gdyż w tej części relacje te nie są jednoznaczne. W tej sytuacji brak jest podstaw do twierdzenia, że oskarżony zadając cios działał w ramach obrony koniecznej (art. 25 § 1 k.k.) bądź z jego strony miał miejsce tzw. eksces intensywny, o którym mowa w art. 25 § 2 k.k. Nie ma też podstaw do poczynienia ustaleń, że oskarżony pod wpływem strachu bądź wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami zamachu przekroczył granice obrony koniecznej (art. 25 § 3 k.k.).

Zważywszy, że przedmiotowe zdarzenie przebiegało w inny sposób niż to ustalił Sąd I instancji, a w szczególności, że:

- inicjatorem zdarzenia był pokrzywdzony, który zachowywał się agresywnie,
- oskarżony nie planował wcześniej ataku na pokrzywdzonego,
- cios zadany pokrzywdzonemu był tak wyprowadzony, że skutkowało powstaniem rany w ścianie klatki piersiowej, której przebieg był poziomy do osi ciała pokrzywdzonego,
- oskarżony zaniechał zadawania podejrzananemu dalszych ciosów lub uderzeń i tym samym umożliwił mu oddalenie się z miejsca zdarzenia,

to zachowanie oskarżonego polegające na wbiciu K. O. metalowego szpikulca, skutkujące powstaniem rany, o której mowa w dokumentacji medycznej znajdującej się w aktach sprawy i rozstrojem zdrowia i naruszeniem czynności narządu ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni nie mogło być zakwalifikowane jako usiłowanie popełnienia w zamiarze ewentualnym zbrodni zabójstwa, a stanowiło występki określony w art. 157 § 2 k.k. W konsekwencji Sąd Apelacyjny dokonał w powyższym zakresie stosownej zmiany zaskarżonego wyroku.

Przy wymiarze kary Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę zachowanie pokrzywdzonego, który podczas zdarzenia w dniu 27 sierpnia 2012 r., jak i wcześniej zachowywał się agresywnie wobec oskarżonego, wiek oskarżonego oraz zły stan jego zdrowia (k. 278, 372, 583 i 676). Należy jednakże pamiętać, że czyn oskarżonego godził w jedno z najważniejszych dóbr jakim jest zdrowie człowieka, a zdarzenie w przypadku innego przebiegu rany doznanej przez pokrzywdzonego w wyniku otrzymanego ciosu, mogło mieć zdecydowanie bardziej tragiczne konsekwencje. Uwzględniając powyższe, a nadto negatywną opinię środowiskową z uwagi na wywoływanie przez oskarżonego awantur w miejscu zamieszkania, w tym pod wpływem alkoholu (wywiad kuratora sądowego k. 76-77) i uprzednią jego karalność (dane o karalności k. 129) Sąd Apelacyjny wymierzył oskarżonemu W. K. karę dwóch lat pozbawienia wolności. Kara w tym wymiarze zgodna jest z określonymi w art. 53 k.k. dyrektywami oraz spełnia wymogi prewencji ogólnej i szczególnej kary.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 28 sierpnia 2012 r. do dnia 28 sierpnia 2014 ., uznając karę za wykonaną w całości.

Z uwagi na sytuację majątkową i stan zdrowia Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w sprawie, obciążając wydatkami Skarb Państwa (art. 624 § 1, art. 626 § 1 k.p.k., art. 17 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz.223 z późn. zm.).

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.